

# Henryk Bogacki

---

"Offenbarung im Horizont der Heilsgeschichte(...)", Elmar Klinger, Zürich-Einsiedeln-Köln 1969 : [recenzja]

---

Collectanea Theologica 40/2, 181

---

1970

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## RECENZJE

Elmar KLINGER, *Offenbarung im Horizont der Heilsgeschichte. Historisch-systematische Untersuchung der heilsgeschichtlichen Stellung des Alten Bundes in der Offenbarungsphilosophie der katholischen Tübinger Schule*, Zürich-Einsiedeln-Köln 1969, Benziger Verlag, s. 254.

Skomplikowany tytuł książki nie powinien przesłonić wagi zagadnienia podjętego przez autora. Interesuje go pozycja zajmowana przez Stary Testament w historii zbawienia. Mimo obfitości prac egzegetycznych i teologiczno-biblijnych na temat Starego Testamentu brak dotąd ostatecznego wyjaśnienia sensu historiozbawczego epoki starotestamentalnej. Jednakże rozprawa jest historycznoteologiczna, a temat jej ogranicza się do analizy poglądów na ten problem tylko dwóch przedstawicieli katolickiej szkoły tybingskiej — J. S. von Drey a i F. A. Staudenmaiera. Szkoła ta, w pierwszej połowie XIX wieku kontynuująca najlepszych katolickich tradycji teologicznych, usiłowała wyrazić podstawową funkcję nadprzyrodzonego Objawienia, co kierowało jej uwagę na znaczenie Starego Testamentu w historii zbawienia.

Historia zbawienia — zdaniem teologów tybingskich — ma ze swej istoty charakter sakramentalny. Posługując się terminologią scholastyczną można określić Stary i Nowy Testament jako *res et sacramentum* pośredniczące między Bogiem (*res*) i światem (*sacramentum*). W Jezusie Chrystusie następuje „uosobienie” historii zbawienia. Zgodnie z podejściem historycznym, tak właściwym i podstawowym w szkole tybingskiej, Drey a i Staudenmaier zajmują się konkretem Objawienia w jego kolejnych etapach. Chrześcijaństwo bowiem jest rozumiałe jedynie jako ogniwo wynikające ze Starego Testamentu i rozwijające „załączki”; jakie w nim znajdują się. Dlatego też chrześcijanin czyta Stary Testament jako księgę własnego Objawienia i korzysta ze złożonych w niej treści modlitewnych. W miarę wglębiania się w istotę chrześcijaństwa ukazuje się sens historii i właściwa treść Starego Testamentu i odwrotnie: w miarę odkrywania Starego Testamentu odsłania się nam Chrystus.

Studium Klingera zasługuje na uwagę nie tylko jako krok naprzód w badaniu teologii XIX wieku. Wykazuje bowiem, że dawniej wartość Starego Testamentu w teologii katolickiej bywała pełniej pojmowana niż w teologii pierwszej połowy XX wieku. Współczesne „dowartościowanie” Starego Testamentu nie jest „nowinką” naszych czasów, której wielu nie potrafi zrozumieć i uznać, lecz należy do podstawowych cech charakterystycznych dla katolickiej teologii. Oczywiście dziś nie można przyjąć wszystkich poglądów Drey a i Staudenmaiera, gdyż dzieli nas od nich nie tylko ponad sto lat, lecz przede wszystkim wielki postęp w badaniu treści Pisma św. Jednakże trzeba uznać wartość ich inspiracji i słuszność podstawowych idei. Można życzyć sobie objęcia analogicznymi poszukiwaniami innych przedstawicieli teologii XIX wieku, która mimo podjętych badań historycznych kryje jeszcze w sobie wiele nieprzepracowanych wartości.

Ks. Henryk Bogacki SJ, Warszawa